

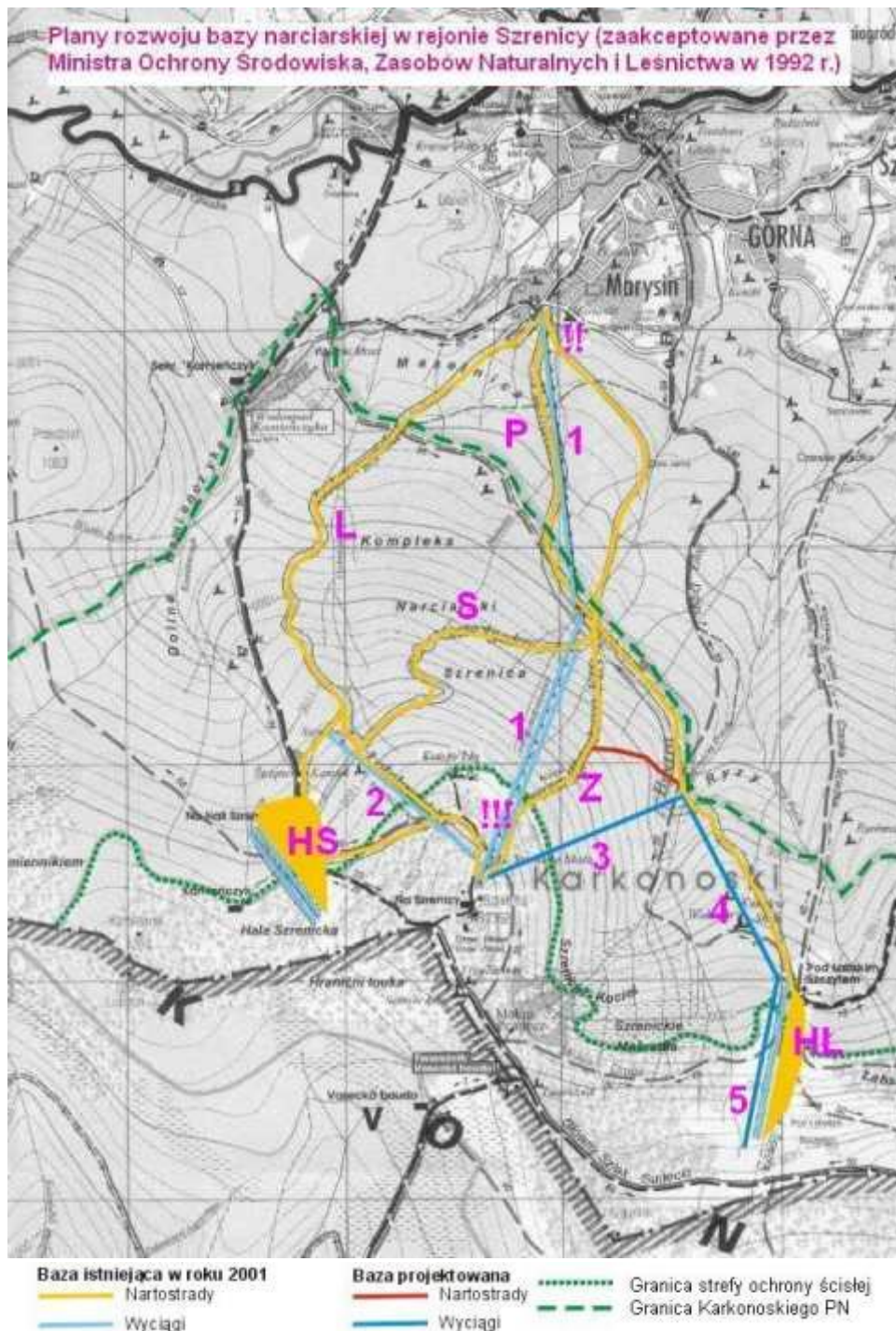
Jacek Potocki: Konflikt o bazę narciarską w Karkonoszach

Karkonoski Park Narodowy pod względem natężenia ruchu turystycznego zajmuje czołową pozycję w kraju. Ta sytuacja generuje szereg problemów związanych z trudnymi do pogodzenia sprzecznościami interesów między ochroną przyrody, a udostępnianiem parku. Największe bodaj konflikty związane są z narciarstwem zjazdowym. Nie dlatego, by ta forma rekreacji dominowała - z analiz przeprowadzonych przez pracowników KPN wynika, że na sezon zimowy przypada jedynie ok. 20% osób odwiedzających park. Narciarze jednak mają silnego protektora w postaci spółek czerpiących dochody z eksploatacji wyciągów i nartostrad.

Źródła konfliktu

Szczególnego natężenia nabral konflikt wokół rozwoju bazy narciarskiej w Szklarskiej Porębie. Istniejący tu kompleks narciarski "Ski-Arena" powstał w oparciu o wybudowaną w 1963 roku dwuodcinkową kolejkę krzeselkową ze Szklarskiej Poręby Górnej na Szrenicę (ozn. 1 na mapce nr 1). Wraz z nią w latach sześćdziesiątych wytyczono cztery nartostrady: "Lolobrygidę" (ozn. L), "Śnieżynkę" (ozn. S), trasę zjazdową "Ściana" (ozn. Z). Przedłużeniem "Śnieżynki" i "Ściany" jest nartostrada "Puchatek" (ozn. P). Najdłuższa trasa "Filutek" (prowadząca przez Halę Szrenicką i dolinę Kamieńczyka) po kilkunastu latach przestała być użytkowana i dziś już nie istnieje.

Tak ukształtowana baza narciarska istniała do początku lat dziewięćdziesiątych. Jej uzupełnieniem były niewielkie wyciągi orczykowe na Hali Szrenickiej (ozn. HS) i przy schronisku pod Łabskim Szczytem (ozn. HŁ). W 1991 r. opracowano koncepcję rozbudowy kompleksu. Jej ostateczny projekt, zatwierdzony przez Ministra Ochrony Środowiska w dniu 10 lipca 1992 r., obejmował m.in. modernizację kolejki na Szrenicę, rozbudowę bazy na Hali Szrenickiej i pod Łabskim Szczytem oraz połączenie Szrenicy z Halą Szrenicką i Halą pod Łabskim Szczytem nowymi nartostradami i wyciągami (ozn. 2-4). Decyzja Ministra podjęta została z naruszeniem prawa, a w szczególności przepisów ustawy o ochronie przyrody, która w art. 36. 1., stwierdza, że parku narodowym "zabrania się budowy lub rozbudowy obiektów i urządzeń (...) z wyjątkiem obiektów i urządzeń służących celom parku lub rezerwatu oraz związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i leśnego". Mimo to jak do tej pory nikt jej nie uchylił.



Szczególnie groźne są plany dotyczące rejonu Łabskiego Szczytu. O ile bowiem stoki Szrenicy od wielu lat pocięte były licznymi wyciągami i nartostradami, to wykorzystanie rejonu Łabskiego Szczytu jest nieporównanie słabsze. Tymczasem w myśl zatwierdzonego projektu miałyby tam powstać dwa bliźniacze wyciągi orczykowe sięgające niemal linii grzbietu Karkonoszy (ozn. 5) oraz system wyciągów i nartostrad komunikujący rejon Łabskiego Szczytu ze Szrenicą.

W latach 1993-97 zrealizowano zaplanowane inwestycje na stokach Szrenicy, natomiast do realizacji zamierzeń między Szrenicą a Łabskim Szczytem nie przystąpiono, choć zgoda na

ich budowę została w 1997 r. podtrzymana poprzez umieszczenie stosownych zapisów w zatwierdzonym wówczas Planie ochrony KPN. Jednocześnie jednak kilka sezonów zimowych pokazało, że projekt z 1992 r. zawiera szereg wad. Dokończenie tego projektu nie rozwiązałoby bowiem największych problemów skutkujących niewydolnością całego kompleksu, natomiast spowodowałoby nieodwracalne szkody w środowisku.

Dwa podstawowe problemy "Ski-Areny" to:

- Tłok przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę (miejsce ozn. "!!!").
- Konieczność wyłączania górnego odcinka wyciągu podczas silnego wiatru (średnio ok. 100 dni w ciągu roku), co pozbawia dostępu do górnej części kompleksu (ozn. na mapce "!!!").

Jak widać słabym punktem "Ski-Areny" jest wyciąg na Szrenicę, a planowane inwestycje w żaden sposób tej sytuacji nie zmieniają. Co więcej, w myśl istniejących planów rozbudowane miałyby zostać tylko te partie "Ski-Areny", które dostępne są pośrednictwem zawodnej i przeciążonej kolejki linowej.

Dlaczego nie pod Łabskim?

Sprzeciw wobec planów wpuszczenia masowego ruchu narciarskiego na obszar między Szrenicą a Łabskim Szczytem wynika z kilku przesłanek. Pierwszą z nich jest zagrożenie środowiska przyrodniczego. Halę pod Łabskim Szczytem, na której zaplanowano budowę podwójnego wyciągu orczykowego i w całości (28,8 ha) przeznaczono na stok slalomowy, pokrywają cenne zespoły traworośli i muraw, ziołorośla paprociowe i skupienia kosodrzewiny. W obrębie tych zbiorowisk już obecnie, przy ograniczonym użytkowaniu narciarskim, obserwuje się bardzo silny proces erozji, która niewątpliwie by się nasiliła. Masowy ruch narciarski na Hali pod Łabskim Szczytem zagroziłby też ekosystemom w położonym nieco niżej Kotle Szrenickim. Znajduje się tam unikatowy w skali całych Sudetów rozległy wysokogórski biotop z wilgociolubnymi zbiorowiskami roślinnymi nigdzie indziej nie występującymi w tak dużych kompleksach. O wartości przyrodniczej tego obszaru decyduje mozaika bogatych florystycznie zbiorowisk, złożona z zespołów kosodrzewiny i ziołorośli paprociowych oraz płatów roślinności źródliskowej i torfowiskowej. Występują tam gatunki rzadkie i zagrożone, m.in. niewielkie i silnie zagrożone populacje gatunków reliktowych (maliny moroszki i wierzby lapońskiej) oraz obfite populacje ciemieżycy zielonej i wysokich bylin (m.in. miłosna szarolistna, modrzyk alpejski, liczydło górskie i tojad mocny). W strefie górnej granicy lasu kosodrzewina występuje w kompleksie z zespołami ziołoroślowymi i traworoślami oraz przenika się z wszystkimi trzema wariantami boru górnoreglowego, tj. borem typowym, pośrednim - paprociowym i wilgotnym - torfowcowym. Trzeba podkreślić, że zespoły te zachowały swój naturalny charakter i nie stwierdzono w nich odkształceń, co stanowi pozytywny wyjątek w strefie górnego regla, uszkodzonego na wielkich powierzchniach w wyniku klęski ekologicznej w latach osiemdziesiątych. Ten fakt, z którego w 1992 r. nie zdawano sobie w pełni sprawy, powoduje że Kocioł Szrenicki zaliczyć należy do najcenniejszych przyrodniczo obszarów w Karkonoszach.

Drugim powodem sprzeciwu wobec rozbudowy bazy narciarskiej na tym terenie jest degradacja krajobrazu. Realizacja planowanych inwestycji między Szrenicą a Łabskim Szczytem spowodowałaby wycięcie kilku nowych przecinek w obrębie górnoreglowych borów świerkowych i w zaroślach kosodrzewiny. Efektem byłoby rozszerzanie się roślinności synantropijnej, ponadto nowe wyciągi stanowiłyby dysharmonijny element rażąco naruszający krajobraz w strefie, gdzie do tej pory zachował się on w stanie bliskim naturalnemu.

Przeciwko zagospodarowaniu narciarskiemu rejonu Łabskiego Szczytu przemawiają też przesłanki natury klimatologicznej. Stok slalomowy na Hali pod Łabskim Szczytem leży na wysokości 1120-1390 m npm. Tymczasem w świetle badań klimatologicznych w Karkonoszach tereny położone powyżej 1200 m nie nadają się do masowego ruchu narciarskiego. Mimo dobrych warunków śniegowych dyskwalifikuje je wysoka częstość występowania mgły (od listopada do lutego ponad 70% dni z mgłą), silnego wiatru (od listopada do stycznia ok. 50% dni z wiatrem o prędkości ponad 15 m/s) oraz nagłe załamania pogody.

Tezę o nieprzydatności wysoko położonych partii Karkonoszy dla masowego ruchu narciarskiego potwierdzają wyniki badań z czeskich Karkonoszy, obserwacje prowadzone od lat w stacji klimatologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego na Szrenicy oraz wspomniane już ciągle problemy z eksploatacją kolei linowej w obrębie kopuły szczytowej Szrenicy (leży ona na podobnej wysokości co Hala pod Łabskim Szczytem). Gdy dodać do tego, że trasy nowych wyciągów i nartostrad w kilku miejscach miałyby się przecinać z pieszymi szlakami użytkowymi w okresie zimowym, można dojść do wniosku, że budowa na tym terenie urządzeń służących masowemu narciarstwu jest nie tylko szkodliwa dla środowiska, ale także nieuzasadniona ze względów funkcjonalnych i bezpieczeństwa. Warto dodać, że istniejący obecnie niewielki wyciąg orczykowy powyżej schroniska pod Łabskim Szczytem uruchamiany jest z reguły dopiero pod koniec lutego, a więc dopiero na koniec sezonu narciarskiego.

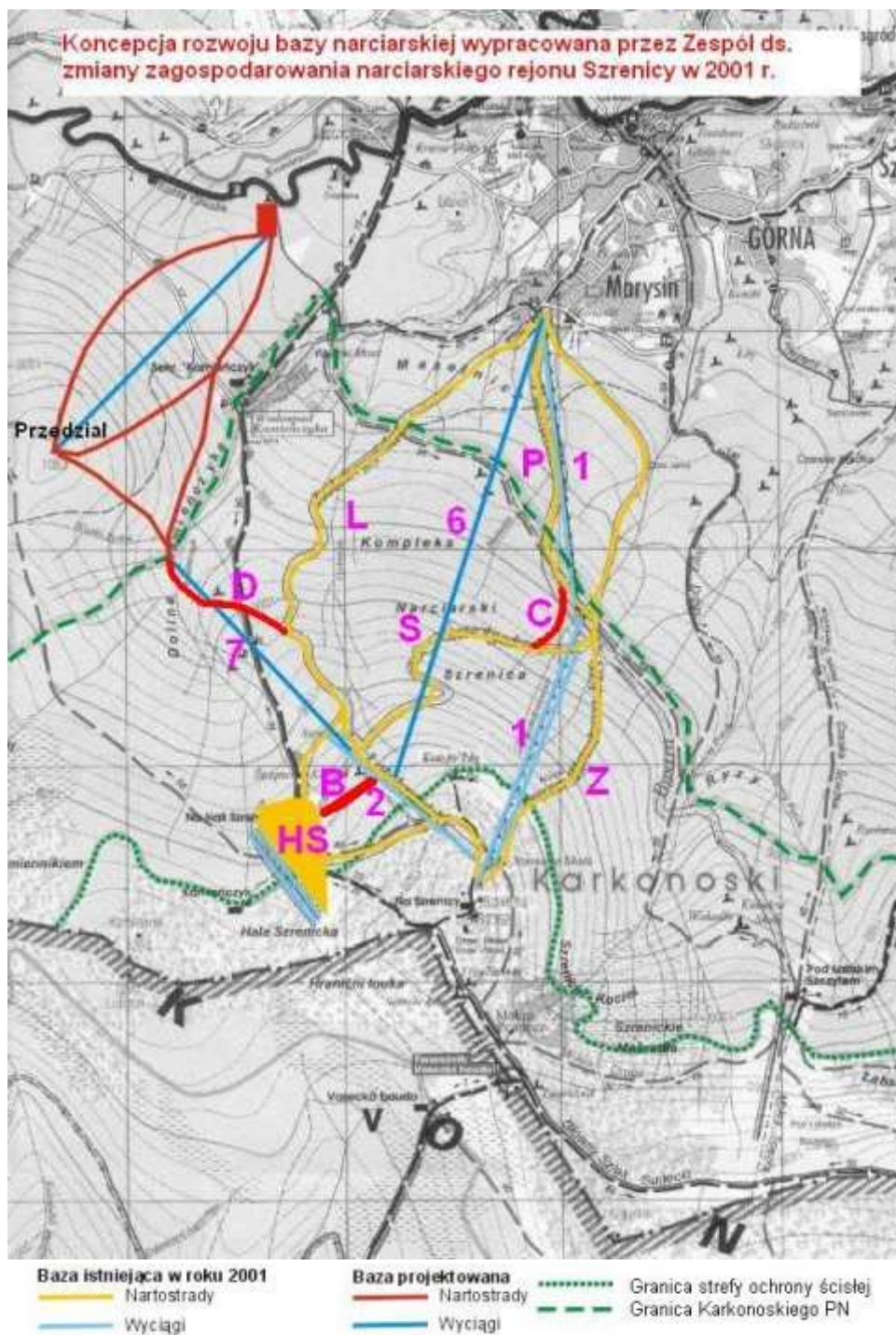
Propozycja kompromisu

Pod koniec 2000 roku w prasie zaczęły pojawiać się głosy postulujące budowę kolejki linowej ze Szklarskiej Poręby w rejon Hali Szrenickiej, której nie przewidywała ani ministerialna zgoda z 1992 roku, ani Plan ochrony. Argumentowano, że inwestycja ta pozwoliłaby rozładować tłok i uniezależnić funkcjonowanie górnej części "Ski-Areny" od wiatru. W tej sytuacji wiosną 2001 roku grupa przyrodników ze środowiska wrocławskich uczelni (Andrzej Dunajski, Mieczysław Sobik, Bronisław Wojtuń, Ludwik Żołnierz i niżej podpisany) wystąpiła z memoriałem do władz Szklarskiej Poręby i dyrekcji KPN sugerującym możliwość wyrażenia zgody na budowę postulowanej kolejki linowej w rejon Hali Szrenickiej, jeśli inwestor zrezygnowałby z planów ekspansji w rejonie Łabskiego Szczytu, a swoją dalszą aktywność skierował poza park narodowy (pełny tekst Memoriału dostępny jest [tutaj](#)). Takie rozwiązanie poprawiłoby funkcjonalność już istniejącej bazy, natomiast nie zwiększyłoby

powierzchni, na którą oddziałuje masowy ruch narciarski (w przeciwieństwie do urządzeń pod Łabskim Szczytem).

W kwietniu 2001 roku z inicjatywy starosty powiatu jeleniogórskiego i dyrektora KPN odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych stron, na którym powołano roboczy zespół dla szczegółowego przedyskutowania złożonej propozycji. Efektem prac tego zespołu była alternatywna koncepcja rozwoju Ski-Areny przedstawiona na mapie nr 2. Zakładała ona, że w zamian za oszczędzenie terenów położonych na wschód od trasy zjazdowej FIS przyrodnicy zaakceptowaliby następujące inwestycje:

- nową kolejkę linową ze Szklarskiej Poręby w rejon Świątecznego Kamienia (na mapie ozn. 6),
- wyciąg krzesełkowy z doliny Kamieńczyka do Świątecznego Kamienia (ozn. 7),
- łącznik (ozn. B) od górnej stacji wyciągu 6 na Halę Szrenicką,
- łącznik (ozn. C) między nartostradami Śnieżynka a Puchatek zostawiający z boku zatłoczone miejsce przy pośredniej stacji wyciągu na Szrenicę,
- odgałęzienie (ozn. D) nartostrady Lolobrygida sprowadzające do dolnej stacji wyciągu 2 w dolinie Kamieńczyka,
- uzgodnione w terenie poszerzenia nartostrad Lolobrygida i Śnieżynka.



Dalsze inwestycje proponowano ulokować na górze Przedział poza obrębem KPN. Obszar ten (charakteryzujący się doskonałymi warunkami śniegowymi) porośnięty jest typowym dla Sudetów lasem gospodarczym, tzn. świerkową monokulturą sztucznie wysadzoną na siedlisku lasu mieszanego, a jego wartość przyrodnicza jest nieporównanie mniejsza niż Kotła Szrenickiego czy Hali pod Łabskim Szczytem.

Nową koncepcję uzasadniano następująco:

1. Wyciąg na Świąteczny Kamień (ozn. 6) radykalnie poprawiłby funkcjonalność całego systemu - rozładowałby tłok na dole, a dzięki umieszczeniu jego górnej stacji poza kopułą szczytową Szrenicy uniezależniłby narciarzy od wiatru. Ponadto górna stacja znalazłaby się w zasięgu sztucznego dośnieżania nartostrad Lolobrygida i Śnieżynka.
2. Wszystkie nowe inwestycje powstawałyby poza strefą ochrony ścisłej, poniżej górnej granicy lasu (tak dzieje się w czeskich Karkonoszach), a część z nich poza Parkiem, na niewykorzystanych dotąd terenach na Przedziale (zagospodarowanie narciarskie tego obszaru przewiduje plan zagospodarowania przestrzennego Szklarskiej Poręby).
3. Wyciąg 7 i trasa D zapewniłyby wzajemną komunikację między Szrenicą a Przedziałem. Oba kompleksy przy tym mogłyby działać niezależnie, a ewentualne zakłócenia pracy jednego z nich nie wpływałyby na drugi.
4. Zlokalizowanie dolnej stacji wyciągu na Przedział przy szosie do Jakuszyca pozwoliłoby stworzyć tam drugi ośrodek bazowy z dużym parkingiem. Powstałyby nowe miejsca pracy przy obsłudze narciarzy, a przejęcie części ruchu rozładowałoby tłok na ulicach miasta prowadzących do istniejącego obecnie wyciągu.
5. Skierowanie rozwoju bazy na zachód od Szrenicy umożliwiłoby jej dalszą bezkonfliktową rozbudowę poza obszarem chronionym, a w perspektywie powiązanie Szrenicy z ośrodkiem narciarstwa biegowego w Jakuszycach.
6. Uniknięto by dewastacji rejonu Kotła Szrenickiego i Hali pod Łabskim Szczytem, ograniczono by także kolizję interesów narciarzy i turystów pieszych (tereny na zachód od Szrenicy dla piechurów mają marginalne znaczenie).

Zaproponowany kompromis wydawał się bliski osiągnięcia, jednak rozbił się o brak dobrej woli ze strony większościowego udziałowcy spółki "Sudety Lift", tzn. austriackiego przedsiębiorstwa "Arlberger Bergbahnen". Austriacy wyrazili zainteresowanie budową kolejki do Świątecznego Kamienia, jednak nie chcieli słyszeć o wycofaniu się z inwestowania pod Łabskim Szczytem. W takim przypadku inwazja masowego narciarstwa w głąb KPN nie zostałaby ograniczona nawet o metr, a jednocześnie do parku miałyby dodatkowo wjechać ponad dwa tysiące narciarzy na godzinę. Takie postawienie sprawy wywróciło całą ideę kompromisu. Rozmowy zamarły.

Rozebrać park czy poprawić "Plan Ochrony"?

Władze miasta przez rok nie zdobyły się na zajęcie oficjalnego stanowiska, radni też nie uznali za stosowne spotkać się z przyrodnikami, by wysłuchać ich argumentacji. Za to po roku, w lipcu 2002 r. Zarząd Szklarskiej Poręby złożył do Rady Ministrów bezprecedensowy wniosek o wyłączenie z Karkonoskiego Parku Narodowego rozległych terenów i przekazanie ich miastu w celu rozbudowy bazy narciarskiej (wniosek władz Miasta obejrzeć można [tutaj](#)). W odpowiedzi Główny Konserwator Przyrody, prof. Ewa Symonides, występując z upoważnienia Ministra Środowiska stwierdziła, że *"wyłączenie 553,05 ha terenów (ponad 12% powierzchni KPN) nie jest możliwe ze względu na wybitne wartości przyrodnicze. (...) Postulowany do wyłączenia teren, zgodnie z licznymi opracowaniami naukowymi, jest bardzo cenny pod względem przyrodniczym i w żadnym przypadku nie powinien być wyłączany z granic KPN. (...) Karkonoski Park Narodowy z racji swoich unikatowych walorów*

przyrodniczych i krajobrazowych uzyskał w 1992 r. status Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery (MaB), którego celem jest ochrona ekosystemów naturalnych, półnaturalnych, a także różnorodności biologicznej i prowadzenie badań naukowych. Ponadto, zapewnienie należytej ochrony przyrody Karkonoskiego Parku Narodowego jest obowiązkiem, wynikającym z konwencji międzynarodowych, jakie Polska ratyfikowała, w szczególności Konwencji o różnorodności biologicznej."

W międzyczasie jednak zmieniła się sytuacja prawna, ponieważ w dniu 2 lutego br. wskutek nowelizacji ustawy o ochronie przyrody stracił ważność Plan ochrony KPN, a wraz z nim wszystkie zapisy, w tym także dotyczące rozbudowy bazy narciarskiej. W tej sytuacji autorzy "Memoriału" złożyli w listopadzie 2002 r. do Ministra Środowiska wnioski o pominięcie w nowym Planie ochrony wyciągów między Szrenicą a Łabskim Szczytem oraz wyłączenie z użytkowania narciarskiego terenu podlegającego ochronie ścisłej powyżej schroniska pod Łabskim Szczytem.

Rada KPN już w sierpniu 2001 roku pozytywnie zaopiniowała ewentualną budowę kolejki linowej w rejon Hali Szrenickiej, jeżeli Miasto i inwestor zrezygnowałyby z zaplanowanych inwestycji w rejonie Łabskiego Szczytu. Obecny wniosek o poprawkę w nowym Planie ochrony otwiera Miastu furtkę do starania się o zgodę na nową kolejkę w rejon Hali Szrenickiej -oczywiście, o ile miasto nie zakwestionuje wyłączenia rejonu Łabskiego Szczytu z masowego ruchu narciarskiego. Wybór należy do władz Miasta.

Jacek

Potocki

W opracowaniu autor wykorzystał materiały własne oraz A. Dunajskiego, M. Sobika, B. Wojtunia i L. Żołnierza.

Głosy środowisk turystycznych w tej sprawie:

- [Uchwała Walnego Zjazdu Oddziału Wrocławskiego PTTK popierająca "Memoriał"](#)
- [Pismo Klubu Turystyki Narciarskiej "Psie Pole"](#)
- [Protest Dolnośląskiej Federacji Przewodnickiej PTTK wobec wniosku Zarządu Szklarskiej Poręby o wyłączenie terenów z KPN \(sierpień 2002\)](#)
- Ponadto poparcie dla tego "Memoriału" przesłali działacze Oddziału Uniwersyteckiego PTTK w Toruniu